

Sygn. akt V Ca 260/20

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Agnieszka Łukaszuk
Sędziowie:	Zbigniew Podedworny
Protokolant:	(del.) Dorota Walczyk
	st. sekr. sąd. Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku Z. M.

z udziałem E. S.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. S. oraz o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt I Ns 592/18

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. ustalić, że wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 260/20

UZASADNIENIE

Dnia 29 października 2018 r. Z. M. wniosła o otwarcie i ogłoszenie testamentu ustnego z 2 lipca 2018 r. złożonego przez A. S., w którym powołała do całości spadku swoją siostrę Z. M. oraz stwierdzenie, że spadek po zmarłej 3 lipca 2018 r. w W., ostatnio stale zamieszkałej przy ul. (...) A. S. nabyła na podstawie testamentu w całości jej siostra Z. M.. W uzasadnieniu podała, że spadkodawczyni w obecności trzech świadków tj. U. W., Z. W. oraz J. M. wyrażając obawę rychłej śmierci wskazała, że jej wolą na wypadek śmierci jest przekazanie całego majątku ruchomego i nieruchomego swojej siostrze Z. M..

Pismem z 23 listopada 2018 r. Z. M. wniosła o wydanie postanowienia wstępnego i uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia o numerze wpisu (...) w Rejestrze Spadkowym.

Uczestniczka E. S. ostatecznie nie kwestionowała testamentu ustnego.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w pkt 1 oddalił wniosek o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia po A. S. z 29 października 2018 roku, zaś w pkt 2 odrzucił wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po A. S..

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

Spadkodawczyni A. S. zmarła 3 lipca 2018 r. w W., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. W chwili śmierci była panną. Spadkodawczyni miała jedną córkę M. S., która zmarła 7 października 2018 r. Spadkodawczyni nie posiadała innych dzieci, w tym przysposobionych. Rodzice A. S. zmarli przed nią. M. S. w chwili śmierci była panną i nie posiadała zstępnych. E. S. jest przyrodnią siostrą M. S., obie miały wspólnego ojca, ale nie utrzymywały ze sobą kontaktów.

W dniu 29 października 2018 r., przed Notariuszem M. N., prowadzącą Kancelarię Notarialną w W., zostały sporządzone i zarejestrowane dwa akty poświadczenia dziedziczenia:

1. Rep. A nr 9792/2018, mocą którego Notariusz poświadczyła, że spadek po A. S., imiona rodziców S. i A., zmarłej dnia 3 lipca 2018 r. w W., posiadającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w W. przy Alei (...), na podstawie ustawy nabyła w całości M. S.;
2. Rep. A nr 9787/2018, mocą którego Notariusz poświadczyła, że spadek po M. S., imiona rodziców W. i A., zmarłej dnia 7 października 2018 r. w W., posiadającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w W. przy Alei (...), na podstawie ustawy nabyła w całości E. S..

W skład spadku po A. S. wchodzi m. in. dom przy ul. (...) i mieszkanie przy al. (...) w W..

A. S. cierpiała na wiele dolegliwości, w tym na nadciśnienie i cukrzycę. W dniu poprzedzającym jej śmierć wracała od lekarza i martwiła się stanem zdrowia córki M., u której lekarze stwierdzili zmiany w mózgu. Wieczorem tego samego dnia podczas rozmowy ze swoją sąsiadką U. W., jej bratem Z. W. oraz J. M. sygnalizowała, że następnego dnia po wizycie u lekarza chce jechać do notariusza w celu sporządzenia testamentu, ponieważ obawiała się o dalsze losy córki. Mówiła, że źle się czuje, nie wie co będzie z nią i jej córką. Wskazała, że Z. M. w razie czego zaopiekuje się M. cierpiącą na alkoholizm, dlatego planowała zapisać na nią cały majątek. O tym, że A. S. ma plany zapisania swojego majątku na rzecz wnioskodawczyni, wielokrotnie informowała znajomych sąsiadów. Z. M. była siostrą A. S., często ją odwiedzała, interesowała się jej losem oraz pomagała w wielu codziennych czynnościach. Posiadała klucze do jej domu i to ona znalazła ciało spadkodawczyni.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów oraz zapewnienia spadkowego. Sąd wskazał, że zeznania świadków W. G., U. W., Z. W. oraz J. M. były logiczne, spontaniczne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Wskazywały one na stan, w jakim znajdowała się spadkodawczyni w trakcie ich spotkania. Ich wiarygodność nie była również kwestionowana przez uczestników.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z przepisem art. 679 § 1 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub, że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia, przy czym wniosek o wszczęcie takiego postępowania może zgłosić każdy zainteresowany (§ 2). W razie natomiast przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w tym akcie, sąd spadku, uchylając akt poświadczenia dziedziczenia, stwierdzi nabycie spadku zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym zgodnie z § 3. Ten więc sposób ten umożliwia uzyskanie przez rzeczywistego spadkobiercę - a także takiego, którego

prawa zostały stwierdzone w części za niezgodnie z rzeczywistym stanem prawnym - nowego stwierdzenia nabycia spadku, zgodnego z rzeczywistym stanem prawnym i wywołującego odpowiednie skutki materialnoprawne.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że wnioskodawczyni ma legitymację do wystąpienia z niniejszym wnioskiem, skoro jest siostrą spadkodawczyni. Bez wątplenia również, wnioskodawczyni, jako osoba nie biorąca udziału w sporządzaniu aktu poświadczenia dziedziczenia, przy wnoszeniu niniejszego wniosku nie jest ograniczona czasowo, zaś roczny termin przewidziany w art. 679 § 1 zdanie drugie k.p.c. nie ma do niej zastosowania.

Wnioskodawczyni w toku postępowania powoływała się na istnienie testamentu ustnego sporządzonego przez spadkodawczynię, którego treść została spisana i podpisana przez 3 świadków.

Zgodnie z art. 952 § 1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§ 2 k.c.). Stosownie do treści § 3 w wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyżczenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków.

Sąd Rejonowy wskazał, że analiza ważności szczególnej formy testamentu winna zostać poprzedzona oceną, czy do sporządzenia testamentu w ogóle doszło. Zgodnie z treścią art. 941 k.c. rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Testament stanowi jednostronną czynność prawną, mocą której spadkodawca osobiście i z zachowaniem określonej prawem formy rozrządza swoim majątkiem na wypadek śmierci. Po stronie testatora musi zachodzić wola i świadomość dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci. Jest to konieczny element do uznania, że mamy do czynienia z testamentem. Z kolei wola testowania oznacza, że składający oświadczenie woli ma świadomość, iż sporządza testament o określonej treści. Ważne jest jedynie istnienie woli testowania, rozumianej jako wola rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci w drodze testamentu. Treścią oświadczenia woli testatora zawartego w testamencie jest rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci. Sporządzenie testamentu jest nie tylko ważnym aktem o charakterze osobistym, ale także czynnością o skutkach doniosłych dla osób trzecich. Powołanie do dziedziczenia testamentowego jest też wiążące dla organów państwa, w tym dla sądów. Dlatego też, zwłaszcza w przypadku testamentu szczególnego ustnego, istotną kwestią jest ustalenie, czy spadkodawca miał poważną i zdecydowaną wolę testowania.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki sporządzenia testamentu ustnego.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 2 lipca 2018 r. w na terenie nieruchomości spadkodawczyni miała miejsce spotkanie, w którym poza nią uczestniczyli U. W., Z. W. oraz J. M.. Spotkanie było zaplanowane, bowiem U. W. umówiła się na wieczór z A. S., na które przysła ze swoim bratem Z. W., następnie nieoczekiwanie dołączył J. M.. Rozmowa skupiała się wokół jej stanu zdrowia, ponadto martwiła się stanem zdrowia córki M., która była alkoholiczką. Miała obawy, że w razie jej śmierci córka może roztrwonić majątek, który po niej odziedziczy, ale także, że nie poradzi sobie w życiu. Spadkodawczyni była w złym stanie psychicznym i źle się czuła dlatego J. M. proponował, że wezwie karetkę pogotowia, ale spadkodawczyni sprzeciwiła się temu deklarując, że uda się do lekarza w kolejnym dniu ze swoją siostrą Z.. Oświadczyła również, że wybierze się wtedy na spotkanie z notariuszem w celu sporządzenia testamentu, w którym zapisze należący do niej majątek na swoją siostrę Z., która w zamian za to zaopiekuje się w przyszłości jej córką. Spadkodawczyni następnego dnia zmarła.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego obawa rychłej śmierci musi zachodzić zarówno w sferze obiektywnej, jak i subiektywnej. W znaczeniu subiektywnym pojęcie to oznacza świadomość spadkodawcy, że jego śmierć może nastąpić wkrótce i w każdej chwili. W znaczeniu obiektywnym obawa rychłej śmierci oznacza stan

spadkodawcy, który oceniany obiektywnie według kryteriów medycznych i doświadczenia życiowego daje podstawy do przewidywania, że jego śmierć może nastąpić w każdej chwili. Obawa ta musi przy tym istnieć w chwili sporządzania testamentu. Ponadto między obawą rychłej śmierci a sporządzeniem testamentu ustnego musi zachodzić związek przyczynowy a sama zbieżność czasowa tych faktów jest niewystarczająca. Subiektywna sfera spadkodawcy jest trudno poznawalna, a zatem jej ustalenie wymaga pewnej formy uzewnętrznienia przez spadkodawcę przeżyć wewnętrznych wobec otoczenia. Najbardziej oczywistą, choć nie jedyną, formą okazania tego uczucia jest werbalne komunikowanie. Należy pamiętać również, że istniejąca u spadkodawcy obawa rychłej śmierci w chwili sporządzenia testamentu musi być oparta na okolicznościach ją uzasadniających, a przede wszystkim - umotywowana stanem zdrowia spadkodawcy, ocenianym z punktu widzenia wiedzy medycznej. Dla ustalenia istnienia/nieistnienia tej medycznie uzasadnionej obawy konieczne jest sięgnięcie do wiadomości specjalnych.

Na tle zgromadzonego materiału dowodowego nie budziło wątpliwości Sądu, iż spadkodawczyni podczas spotkania wyraziła myśl i potrzebę, aby w przyszłości, to wnioskodawczyni przejęła po niej majątek, jednakże ustalono również, że w sposób podobny wyrażała się wcześniej niejednokrotnie, przy czym trudno byłoby uznać, że akurat w tym momencie w ogóle testowała. Spełnienie przesłanek określonych przez przepis wiąże się z koniecznością oświadczenia ostatniej woli w poczuciu, że śmierć nastąpi niebawem.

W przedmiotowej sprawie żaden ze świadków nie potwierdził, że A. S. wyraźnie wyartykułowała w ich obecności, iż oświadcza swoją ostatnią wolę. Świadkowie zgodnie wskazali, że mieli jedynie wrażenie, że taka była jej ostatnia wola. Świadek Z. W. wprost wskazał, że podczas spotkania nie było mowy o śmierci. Zdaniem sądu na podstawie zarówno treści zeznań świadków, jak i treści pisma U. W. z 21 października 2018 roku nie sposób przyjąć, że podczas spotkania 2 lipca 2018 roku spadkodawczyni świadomie i stanowczo wyraziła swoją ostatnią wolę sporządzając testament ustny. Wszyscy podnosili, że miała plan udania się do notariusza celem sporządzenia testamentu. W tej sytuacji sprzeczne z zasadami logiki byłoby przyjęcie, że równocześnie oświadczyła treść testamentu ustnego. Nie ulega wątpliwości, że spadkodawczyni dzieliła się po prostu ze znajomymi swoimi planami na przyszłość. Główną zaś motywacją do planów sporządzenia testamentu w formie pisemnej była obawa o stan zdrowia córki.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji nie ustalił na podstawie zebranych dowodów, aby stan zdrowia spadkodawczyni w przeddzień śmierci uległ gwałtownemu pogorszeniu, w wyniku czego podjęła ona decyzję o konieczności sporządzenia testamentu ustnego. Co prawda źle się wówczas czuła, jednak był to wynik ogólnego stanu zdrowia, który utrzymywał się z uwagi na przewlekłe choroby cukrzycy, nadciśnienia oraz stanu zdrowia córki, ponadto odmawiała ona wezwania pogotowia, co pozwala przypuszczać, że nie obawiała się wówczas bezpośrednio o swoje życie. W sprawie ustalono jedynie, że planowała wybrać się następnego dnia do lekarza, a następnie do notariusza przed którym złożyłaby określone oświadczenie.

Ponadto Sąd Rejonowy podkreślił, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie nasuwa wątpliwości co do tego, że tak w okresie wcześniejszym, jak i w czasie spotkania, spadkodawczyni miała realną możliwość sporządzenia testamentu w formie zwykłej. W świetle poczynionych ustaleń, podczas spotkania, gdzie spadkodawczyni miała oświadczyć swoją wolę ustnie, nie zaistniały żadne okoliczności szczególne, które uniemożliwiłyby sporządzenie testamentu w formie pisemnej.

Wobec powyższego, na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd zauważył, iż nie sposób uznać, że spadkodawczyni sporządziła testament ustny, co uzasadniało oddalenie wniosku o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia jako niezasadnego (pkt 1 sentencji postanowienia).

Stosownie do treści art. 1025 k.c. Sąd na wniosek osoby mającej w tym interes stwierdza nabycie spadku przez spadkobiercę. Notariusz na zasadach określonych w przepisach odrębnych sporządza akt poświadczenia dziedziczenia. Domniemywa się, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia, jest spadkobiercą.

Ustawa z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy - Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw wprowadziła możliwość sporządzenia przez notariusza aktu poświadczenia dziedziczenia ustawowego lub testamentowego.

Zgodnie zaś z treścią art. 95 j ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia ma skutki prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w toku postępowania ustalił, że po A. S. stwierdzenie nabycia spadku zostało już stwierdzone na podstawie sporządzonego aktu poświadczenia dziedziczenia. Istnienie aktu poświadczenia dziedziczenia po A. S. oraz M. S. jest podstawą do odrzucenia kolejnych wniosków o stwierdzenie nabycia spadku po tych osobach w oparciu o art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym Sąd orzekł w pkt 2 sentencji postanowienia.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia to jest:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art 13 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zebranego w tej sprawie materiału dowodowego i błąd w ustaleniach faktycznych, które Sąd przyjął za podstawę rozstrzygnięcia i uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodów z zeznań świadków testamentu ustnego, to jest regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów przez przyjęcie, że nie zaistniały przesłanki sporządzenia testamentu ustnego i niedokonanie w ogóle oceny testamentu ustnego,
- art. 227 k.p.c. w zw. żart. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z testamentu ustnego z dnia 2 lipca 2018r., co skutkowało nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy,
- art. 649 k.p.c. poprzez niedokonanie w sposób zgodny z przepisami procedury cywilnej czynności otwarcia i ogłoszenia testamentu, który to testament nie został opisany w protokole rozprawy według art. 650 k.p.c.,
- art. 662 k.p.c. w zw. z art. 952 § 3 k.c. przez przesłuchiwanie świadków testamentu, ustnego mimo prawidłowego stwierdzenia na piśmie jego treści,
- art. 690 §1 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie rozprawy i niepodjęcie przez Sąd jakichkolwiek działań wobec oświadczenia pełnomocnika uczestniczki, które można rozumieć jako uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku.

2. naruszenie prawa materialnego to jest:

- art. 948 k.c. przez jego niezastosowanie i wydanie postanowienia sprzecznego z wolą spadkodawczyni w zakresie ustanowienia spadkobiercy w osobie Z. M.,
- art. 954 § 1 k.c. przez przyjęcie na podstawie przesłanej niewynikających z ustawy, że w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki sporządzenia testamentu ustnego,
- art. 952 § 3 k.c. przez nieustalenie na podstawie treści spisanego testamentu ustnego spełnienia przesłanek z art. 952 § 1 i 2 k.c. i przesłuchiwanie świadków testamentu ustnego, którego treść została prawidłowo stwierdzona w warunkach art. 952 § 1 i 2 i dokonanie w oparciu o nie, a nie treść testamentu, ustaleń w sprawie i orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd I instancji oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań. Podobnie Sąd Okręgowy akceptuje zawarte w uzasadnieniu rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy, iż skuteczne podważenie sędziowskiej oceny dowodów jest możliwe jedynie wtedy, gdy strona skarżąca wykaże konkretne uchybienia powodujące określone wadliwości. Analiza apelacji wskazuje na to, że sformułowane przez apelującą zarzuty stanowią jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu I instancji i nie podważają jego merytorycznej zasadności.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz dokonana przez ten Sąd ocena prawna tych okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, nie wykroczyły poza granice swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy właściwie ocenił zeznania świadków, dokonując tej oceny przez pryzmat całości materiału dowodowego zebranego w sprawie, a nie wybiórczo, jak czyni to apelująca. Sąd Rejonowy wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski, które są poprawne pod względem logicznym oraz zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. W istocie skarżąca w apelacji w dowolny sposób powołuje się na wrywkowo przytaczane fragmenty zeznań kreując w ten sposób okoliczności, nie wynikające jednak obiektywnie ocenionego materiału dowodowego. Pamiętać przy tym należy, iż do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może dojść tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że doszło do uchybienia podstawowym regułom odnoszącym się do oceny wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów czyli regułom logicznego myślenia, należytego kojarzenia faktów oraz zasadom doświadczenia życiowego. Co więcej, nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywieść inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami apelującego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić uchybienia podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, to stanowisko apelacji będzie tylko polemiką z trafnymi ustaleniami Sądu I instancji.

Przede wszystkim zgodzić się należy z Sądem I instancji, iż spadkodawczyni nie sposób przypisać woli sporządzenia testamentu ustnego powodowanej obawą rychłej śmierci. Wprawdzie spadkodawczyni w dniu 2 lipca 2018 r. czuła się źle, jednakże nie miała przekonania o tym, iż dzieje się z nią coś tak poważnego, że z uwagi na brak możliwości sporządzenia testamentu w formie zwykłej winna sporządzić testament ustny. Przez istnienie obawy rychłej śmierci należy rozumieć poczucie testatora o rychłym zgonie, oparte na rzeczywistych zdarzeniach, zagrażających bezpośrednio życiu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010, I CSK 37/10). Tymczasem spadkodawczyni oświadczyła, że czuje się słabo, jednocześnie jednak nie wyrażając zgody na wezwanie pogotowia i wskazując, iż uda się do lekarza na umówioną wizytę, a następnie do notariusza by sporządzić testament. Żaden ze świadków nie wskazał, by spadkodawczyni obawiała się rychłej śmierci. Na zadawane w tym przedmiocie pytania pełnomocnika wnioskodawczyni świadek U. W. zeznała, że spadkodawczyni mówiła, że boi się o siebie, sytuacja jest fatalna, nie wie co nią będzie (zeznania na rozprawie 11 czerwca 2019 r. 00:27:35-59, 00:28:24). Świadek Z. W. podał z kolei, iż spadkodawczyni o śmierci nie mówiła, mówiła, że źle się czuje (zeznania na rozprawie 11 czerwca 2019 r. 00:41:04), zaś z wypowiedzi świadka J. M. wynika, że iż spadkodawczyni na tyle źle się czuła, że wreszcie dojrzała do tego pójść do notariusza (zeznania na rozprawie 11 czerwca 2019 r. 00:50:18-30). W tych okolicznościach trudno przyjąć, iż spadkodawczyni odczuwała obawę rychłej śmierci. W ocenie Sądu Okręgowego spadkodawczyni wiedząc, że jej zdrowie się pogarsza planowała uporządkowanie kwestii majątkowych, wprowadzenie w życie swoich od dawna snutych już planów, lecz nie obawiała się szybkiej (rychłej) śmierci, przynajmniej nie na tyle by podczas spotkania z przyjaciółmi sporządzić testament ustny.

W tym miejscu wskazać należy, iż rozrządzenie na wypadek śmierci w postaci testamentu ustnego jest szczególną formą testowania. Cechą charakterystyczną testamentów szczególnych jest odmienne – niż przy testamentach zwykłych – ukształtowanie formalnych wymogów ich sporządzenia, mogą one bowiem zostać sporządzone jedynie w szczególnych, ściśle określonych w ustawie, okolicznościach. Poza obawą rychłej śmierci niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania jego oświadczenia o rozporządzeniu

majątkiem. Spadkodawca musi jednoznacznie wyrazić wolę testowania oraz treść pozostawianych rozrządzeń. Tymczasem, jak wynika z zeznań słuchanych w przedmiotowej sprawie świadków, spadkodawczyni informowała ich jedynie o swoich planach sporządzenia testamentu przed notariuszem. A. S. wskazywała wprawdzie na treść swojego rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci podając, iż jej spadkobiercą winna zostać jej siostra Z., jednakże wypowiedzi tych nie sposób uznać za wolę testowania. Spadkodawczyni wyraźnie bowiem informowała uczestników rozmowy o konieczności uporządkowania spraw i zamiarze pójścia do notariusza. Spadkodawczyni zdając sobie sprawę, iż czuje się słabo planowała sporządzić testament na rzecz siostry, ale chciała dokonać tego w sposób formalny przed notariuszem. W żadnym momencie rozmowy spadkodawczyni nie wskazała, że wypowiada swoją ostatnią wolę, również osoby uczestniczące w rozmowie nie miały poczucia, że A. S. nadała swojemu oświadczeniu charakter testamentu – rozrządzenia na wypadek śmierci. Nie każda zaś wypowiedź, zawierająca nawiązanie do rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci stanowi testament.

O powyższym przekonują zeznania wszystkich świadków słuchanych w sprawie. Zgodnie zeznali oni, iż do spadkodawczyni dotarło, że jeśli coś się nią stanie to jedynie jej siostra będzie w stanie zabezpieczyć jej córkę M. i to ona powinna zaopiekować się majątkiem. Co istotne przy tym osoby uczestniczące w ostatniej rozmowie spadkodawczyni nie wskazywały na to, by były świadome, że są świadkami testamentu ustnego. Z zeznań U. W. wynika, że decyzję o spisaniu oświadczenia dołączonego do akt sprawy, podjęła dopiero po tym jak się dowiedziała, że zgodnie z przepisami prawa Z. M. nie odziedziczy spadku po siostrze (zeznania świadka na rozprawie 11 czerwca 2019 r., 00:18:02-00:19:40). Świadek J. M. zeznał natomiast, że „ta ostatnia rozmowa to było już przyrzeczenie, że po lekarzu jadę do notariusza żeby to przekazać i w końcu załatwić tę sprawę” (zeznania świadka na rozprawie 11 czerwca 2019 r., 00:48:47). Tymczasem dla wypełnienia hipotezy normy wynikającej z końcowego fragmentu art. 952 § 1 k.c. musi być świadomość pełnienia przez dane osoby funkcji świadka testamentu rozumiana w ten sposób, że świadek powinien mieć rozeznanie, że spadkodawca składa wobec niego oświadczenie woli o rozporządzeniu swoim majątkiem na wypadek śmierci (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 456/08).

Zdaniem Sądu Okręgowego spadkodawczyni niewątpliwie była zdecydowana co do przekazania majątku siostrze, jednakże jej oświadczeń składanych w tym przedmiocie podczas spotkania nie sposób uznać za oświadczenie jej ostatniej woli. A. S. miała bowiem zamiar sporządzić testament notarialny, a w trakcie rozmowy poinformowała o powyższym zamiarze swoich znajomych. Choć było to ostatnie spotkanie w jej życiu i testament notarialny nie został sporządzony, to oświadczeń spadkodawczyni na temat jej majątku składanych w toku rozmowy z przyjaciółmi nie sposób uznać za oświadczenie jej ostatniej woli. Jak wskazano powyżej, wola rozporządzenia majątkiem w trakcie składania oświadczenia musi być bowiem uwidoczniiona na zewnątrz, zaś świadkowie winni być świadomi, że uczestniczą w akcie testowania. Tymczasem, spadkodawczyni mówiąc o konieczności uporządkowania spraw, wskazywała jedynie na plany udania się w tym celu do notariusza, a świadkowie zostali jedynie poinformowani o treści oświadczenia, jakie chce złożyć przed notariuszem. Żadna z osób obecnych przy tym oświadczeniu nie miała świadomości, że jest świadkiem testamentu. Wszyscy świadkowie zeznali, że spadkodawczyni wskazywała, że po wizycie u lekarza pojedzie do notariusza uporządkować sprawy (zeznania U. W. 00:17:12-20 „Ponieważ jestem w tak złym stanie i M. jest w tak złym stanie to po tej wizycie u lekarza postanowiłam, że pojedę do notariusza i muszę uporządkować te sprawy, bo dotarło do mnie, że jak mnie się coś stanie, to co stanie się z M.” oraz 00:28:24 „Sytuacja jest fatalna, nie wiem co ze mną będzie, muszę załatwić sprawy formalnie”, zeznania Z. W. 00:36:40-00:37:20 „(...) po lekarzu wstąpię do notariusza, żeby uporządkować sprawy spadkowe...”, 00:39:11 „(...) miała iść do notariusza, nie pamiętam, żeby coś specjalnie mówiła na temat swojego zdrowia”, 00:41:04-15 „o śmierci nie mówiła, mówiła, że źle się czuje, gdyby się tak fatalnie czuła to by się zgodziła na pogotowie”, zeznania J. M. 00:45:21 „Była rozmowa, że po pójściu do lekarza, pojedzie do notariusza”. Zdaniem Sądu Okręgowego na podstawie wskazanych zeznań świadków nie sposób przyjąć, by ze strony spadkodawczyni padło stwierdzenie, pozwalające uznać, że składane wówczas deklaracje odwiedzenia notariusza celem przekazania majątku siostrze, stanowiły jednocześnie rozporządzenie tym majątkiem na wypadek śmierci. Spadkodawczyni używała czasu przyszłego: „majątek przekażę testamentem”, „pojedę do notariusza, żeby uporządkować sprawy spadkowe”, dzieląc się przy tym obawami co do stanu swojej córki M. i wskazując, że majątek przekaze swojej siostrze, której może zaufać i która zaopiekuje się M.. Z całokształtu

okoliczności zdarzenia nie wynika by spadkodawczyni nadała swojemu oświadczeniu charakter wyrażenia ostatniej woli ma wypadek śmierci. Było to jedynie poinformowanie obecnych na spotkaniu o swoich zamiarach.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 662 k.p.c. oraz art. 952 § 3 k.p.c. w postaci przesłuchania świadków treści testamentu ustanęgo, mimo prawidłowego stwierdzenia na piśmie jego treści. Zarzut ten mógłby odnieść skutek, gdyby za pomocą zeznań świadków sąd dążył do ustalenia istotnych elementów treści ostatniej woli spadkodawczyni. Zeznania świadków są bowiem jedynie surogatem należytego spisania treści testamentu ustnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1994 r., III CKN 190/08). W toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd zobowiązany jest jednak do ustalenia podstawy dziedziczenia. Z tych względów zeznania świadków dotyczyć mogą samego faktu sporządzenia testamentu, jak i okoliczności temu towarzyszących.

Badając przedmiotową sprawę za pomocą zeznań świadków Sąd Rejonowy nie ustalał treści testamentu, lecz dążył do ustalenia czy spadkodawczyni testament taki sporządziła, wobec zakwestionowania tego faktu przez uczestniczkę postępowania. Zeznania świadków testamentu miały przy tym kluczowe znaczenie dla ustalenia tej okoliczności. Wobec zaś ustalenia, że testament taki nie został sporządzony, bowiem oświadczeń składanych przez spadkodawczynię podczas spotkania 2 lipca 2018 r. nie sposób uznać za rozrządzenie na wypadek śmierci, a nadto że u spadkodawczyni nie występowała obawa rychłej śmierci, nie zachodziła potrzeba analizy zeznań świadków pod kątem ich zgodności z treścią przedłożonego do akt oświadczenia.

Wskazać przy tym należy, iż pomimo wycofania przez uczestniczkę postępowania zgłoszonych przez nią zarzutów dotyczących sporządzenia testamentu ustanęgo, Sąd Rejonowy miał obowiązek ustalenia z urzędu podstawy dziedziczenia. Zgodnie bowiem z art. 670 k.p.c., w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. Z kolei zgodnie z art. 677 § 1 k.p.c., sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. Z przytoczonych unormowań wynika, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rola sądu jest determinowana ustawowym obowiązkiem działania z urzędu, a rozstrzygnięcie zapada bez względu na wnioski stron, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego, znajdujących zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 129/09 oraz z dnia 9 września 2011 r., I CSK 12/11). Oznacza to, że związanie sądu twierdzeniami wniosku dotyczy tylko osoby spadkodawcy, a w pozostałym zakresie sąd spadku ma pełną swobodę orzekania, wyznaczoną jedynie normami prawa materialnego oraz wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 163/12). Pamiętać również należy, iż w orzecznictwie podkreśla się, że stwierdzenie nabycia na podstawie testamentu ustnego wymaga szczególnie wnikliwego badania, czy zostały zachowane wszystkie wymagania ustawy dotyczące zarówno formalnych przesłanek ważności, jak i okoliczności pozwalających na skorzystanie z tej formy testamentu (por: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2000 r., III CKN 271/00). W postanowieniu z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 584/00 Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że możliwe jest użycie wszelkich środków dowodowych dla ustalenia, że testament, którego treść została stwierdzona w sposób określony w art. 952 § 2 k.c. nie został sporządzony.

Z tego względu niezasadne okazały się również zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., czy też art. 649 k.p.c. skoro nie sposób uznać by do sporządzenia testamentu ustnego doszło. Co istotne również ewentualne naruszenie przepisów postępowania musi mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Brak sporządzenia protokołu otwarcia i ogłoszenia pisma stwierdzającego treść testamentu (choć jego treść została ogłoszona na rozprawie) niewątpliwie stanowi uchybienie, które jednak nie skutkuje nieważnością całego postępowania.

Za całkowicie niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 690 § 1 k.p.c. polegający na niepodjęciu przez Sąd jakichkolwiek działań wobec oświadczenia pełnomocnika uczestniczki złożonego na rozprawie 11 czerwca 2019 r., o odstąpieniu od ubiegania się o spadek po spadkodawczyni i jej córce i zaniechaniu podtrzymywania zarzutów dotyczących braku sporządzenia testamentu ustnego. N. jest by tego typu oświadczenia procesowe

traktować jako uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu spadku. Zdaniem Sądu Okręgowego oświadczenie pełnomocnika uczestniczki stanowiło jedynie jego stanowisko w sprawie złożone „żeby zakończyć to całe postępowanie” (00:31:40). Pełnomocnik uczestniczki odstępując od kwestionowania stanowiska wnioskodawczyni w żaden sposób nie odniósł się do złożonych wcześniej oświadczeń o przyjęciu spadku.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie nie naruszył art. 952 § 1 k.c. (wydaje się, iż w apelacji omyłkowo wskazano na art. 954 § 1 k.c.). Wprawdzie zgodzić się należy z twierdzeniem apelującej, iż przesłanką ważności testamentu ustnego nie jest brak możliwości sporządzenia testamentu w formie zwykłej, to jednak podkreślenia wymaga, że powyższe nie stało się przyczyną oddalenia wniosku. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał, co zostało już omówione powyżej, iż brak jest podstaw do przyjęcia by spadkodawczyni podczas spotkania 2 lipca 2018 r. miała wolę testowania, a tym samym sporządziła testament ustny, jak również by w momencie jego ewentualnego sporządzania zachodziła obawa rychłej śmierci. Skoro zatem testament ustny nie został ważnie sporządzony nie nastąpiło naruszenie art. 952 § 1 k.c.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 948 k.c. Sąd Okręgowy za Sądem Najwyższym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 456/08) wskazuje, że przy rozstrzyganiu kwestii, czy mamy do czynienia z testamentem należy stosować ogólne reguły wykładni, a więc uwzględniać znaczenie użytych wyrażen i okoliczności, w których zostało złożone, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. W tym sensie treść art. 948 k.c. nie daje podstaw do traktowania preferencyjnego testamentów. Przepis ten wskazuje jedynie na to, co może być interpretowane. W braku oświadczenia woli tj. przedmiotu wykładni, nie jest więc możliwe jego stosowanie. W dodatku mając na uwadze doniosłość testamentów, skoro stanowią tytuł powołania do spadków, nie można pochopnie przyjmować, że testament został sporządzony.

Mając na uwadze powyższe stwierdzenia, nie sposób zatem uznać by Sąd Rejonowy naruszył art. 948 k.c. wydając postanowienie sprzeczne z wolą spadkodawczyni co do ustanowienia Z. M. jej spadkobierczynią. Zamiar taki spadkodawczyni z pewnością posiadała, jednakże nie sposób zastosować do ustawowego porządku dziedziczenia reguł wykładni treści testamentu zawartych w przywołanym przepisie. Reguły wykładni testamentu służą interpretacji ważnie sporządzonych dokumentów i nie mogą być zastosowane celem wykreowania samego faktu testowania, chociażby planowana wola testatora była niewątpliwa. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 listopada 1999 r., II CKN 537/98 przepis art. 948 k.c. zawiera uregulowania dotyczące wykładni ważnie sporządzonego testamentu. Nie można natomiast z powołaniem się na zawarte tam normy sanować oświadczeń spadkodawcy, które złożone zostały bez zachowania wymagań formalnych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, wobec czego oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej opierając na treści art. 520 § 1 k.p.c.